

## **„NIEWIDZIALNI” W ULU PROKURATORY**



*Rozmowa z urzędniczkami Prokuratury i asystentką prokuratora,  
Urszulą LENIEC, Kamilą ŁOZIŃSKĄ oraz Izabelą SOBICZEWSKĄ*

**MICHAŁ GABRIEL - WĘGŁOWSKI:** *Jaka była droga Pań  
do pracy w Prokuraturze ?*

**URSZULA LENIEC (UL)**<sup>1</sup>: Jestem absolwentką Wydziału Ekonomii Uniwersytetu Szczecińskiego ze specjalnością finanse i rachunkowość, a moja historia pracy w Prokuraturze rozpoczęła się 17 lat temu. Ukończyłam roczny staż i zdałam egzamin urzędniczy. Otrzymałam przez te wszystkie lata wzorowej pracy tylko jeden awans.

**KAMIŁA ŁOZIŃSKA (KL)**<sup>2</sup>: W Prokuraturze pracuję od 19 lat, w tym czasie ukończyłam studia magisterskie z socjologii i podyplomowe na Uniwersytecie Szczecińskim, zdałam egzamin urzędniczy. Równie przez ten czas zostałam tylko raz awansowana.

**IZABELA SOBICZEWSKA (IS)**<sup>3</sup>: W Prokuraturze pracuję jako asystentka od 6 lat, wcześniej pracowałam w sądzie, a mój ogólny staż pracy to 17 lat. Ukończyłam studia magisterskie na kierunku prawo, z oceną bardzo dobrą.

***Jesteście bardzo ważną częścią w tym ulu Prokuratury.***

**UL:** Prokuratura dla większości obywateli w tym kraju kojarzy się z prokuratorami. Ale w tej instytucji na koniec 2024 r. 9 272 osób stanowiła kadra nie orzecznicza. Na niecałe 6 tysięcy prokuratorów przypada 7831 urzędników i innych pracowników oraz 1441 asystentów. Czyli mniej więcej na jednego prokuratora przypada dwóch pracowników. To ci, o których mało kto wspomina, a raczej zupełnie zapomina. Jesteśmy ważnym ogniwem w pracy każdego prokuratora i sprawach, które służą obywatelom. Gdyby nie my, żadna decyzja prokuratora nie ujrzałaby światła dziennego.

<sup>1</sup> Starsza księgowa Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wielkopolskim.

<sup>2</sup> Starsza referent Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wielkopolskim.

<sup>3</sup> Asystentka prokuratora w Prokuraturze Rejonowej w Cieszynie.

***Może uświadomimy czytelnikom, o kim mówimy.***

**UL:** Pracownicy Prokuratury to osoby zatrudnione na umowę o pracę: asystenci prokuratorów, pracownicy sekretariatów, informatycy, analitycy kryminalni, księgowi, kadrowcy, specjaliści z dziedziny płac, od zamówień publicznych, inspektorzy bhp, inspektorzy do spraw obronności, kierowcy, pracownicy biur podawczych, archiwiści, audytorzy, pełnomocnicy ds. ochrony informacji niejawnych. Cała armia ludzi. Obsługa co roku miliona spraw, na które składają się dziesiątki, albo i setki milionów czynności organizacyjno - technicznych, nie byłaby możliwa bez wymienionych osób. A nadal jest to grupa nie szanowana, pomijana, a przede wszystkim nieustannie od 1989 r. lekceważona w zakresie wynagrodzeń przez władze państwowe i kolejne kierownictwa Prokuratury, a przede wszystkim ministrów sprawiedliwości, którzy nigdy nie potrafili wywalczyć dla nich godnej pozycji finansowej.

***Zatrzymajmy się na chwilę przy asystentach prokuratorów. Odkąd pojawili się w Prokuraturze około 17 lat temu pracowałem z wieloma, w tym z kilkoma współpracowałem na co dzień. Korzystając z takiej niecodziennej możliwości: Joasiu, Basiu, Michale i dwie Anny – dziękuję za Wasz wysiłek i kompetencje, a czasem i poświęcenie kosztem czasu prywatnego.***

**IS:** Kim jest asystent prokuratora w XXI wieku ? Pomocnikiem, doradcą czy tanią siłą roboczą ? Pożądanymi byłyby dwie pierwsze role. Częściej jednak sprowadza się do tej trzeciej. Asystent prokuratora robi wszystko, poza czynnościami przeznaczonymi wyłącznie dla prokuratora. Jednakże, praca asystenta to zawsze tylko projekt: postanowienia, projekt wytycznych, projekt aktu oskarżenia. Zakres obowiązków jest zatem bardzo szeroki, od tych wpadkowych po decyzje końcowe. Wynika z tego, że asystent robi dokładnie to samo, co prokurator, nie podpisując się pod tym, ale za inne wynagrodzenie.

***Myślę, że jest to pewne nadużycie. Droga do zawodu prokuratora jest dłuższa, a zakres obowiązków – choćby sądowych – i przede wszystkim stopień odpowiedzialności, właśnie związany z sygnowaniem szeregu decyzji wielokrotnie większy.***

**KŁ:** Oczywiście, że Prokuratura to w pierwszej kolejności prokuratorzy, ale czy ktokolwiek dowiedziałby się o ich pracy, gdyby nie urzędnik rozsyłający jego decyzje, kierowca dowożący na wokandy, analityk dostarczający wniosków dowodowych, asystent piszący

projekty decyzji ? Idąc dalej, czy Prokuratura istniałaby bez działów budżetowo - administracyjnych, które dbają o dokonanie opłat dla biegłych, dla tłumaczy, rachunków za prąd, i w wielu innych obszarach finansów i administracji ? Niestety nikt o tym nie mówi.

***To prawda, pracownicy Prokuratury są od dawien dawna „gorszym dzieckiem Boga”. O ile jeszcze spora część prokuratorów docenia Waszą pracę i od czasu zgromadzenia prokuratorów starają się apelować o polepszenie Waszej sytuacji, to do polityków niemal kompletnie to nie dociera. Dotyczy to zresztą także urzędników sądowych.***

**UL:** Prawda wygląda tak, że wprawdzie prokurator podpisuje postanowienia i decyzje otrzymując za to sowite wynagrodzenie rzędu kilkunastu tysięcy złotych miesięcznie, a rozsyła je pracownik otrzymujący za to 4-5 tysięcy złotych miesięcznie. Rozstrzał wynagrodzeń jest zatrważający. I nie chodzi o to, że prokurator nie powinien otrzymywać odpowiedniego wynagrodzenia, tylko o to, że jego współpracownicy powinni zostać dostrzeżeni jako osoby działające w określonej konstrukcji, systemie, zwanym Prokuraturą.

Patologiczna sytuacja sięga dalej, bo pracownicy są bardzo często zmuszani do dyżurów poza godzinami pracy, nie otrzymując za to wynagrodzeń, a jedynie rozliczenie godzinowe wymiaru pracy. I tu również można się pośmiać, bo jeśli pracownik nie ma nierzadko, kiedy wykorzystać urlopu wypoczynkowego, to w jaki sposób wykorzysta nadgodziny dyżurowe.

***Nie tylko wynagrodzenia są problemem. Brakuje także, po prostu pracowników, sekretarzy.***

**UL:** Kilka lat temu Prokuratura postanowiła wyjść naprzeciw nowinkom technologicznym i rozpoczęła proces digitalizacji akt, który wprowadził ogrom ułatwień w porównaniu do pracy z aktami papierowymi. Ale każdy kij ma dwa końce, a w tym przypadku nie poszły za tym ręce do pracy. Pracownicy Prokuratury obciążeni pracą w postępowaniach karnych zostali dodatkowo „docenieni” i dopisano im kolejny obowiązek - digitalizację akt (skanowanie i opisywanie dokumentów), która zajmuje bardzo dużo czasu. Poziom frustracji pracowników zarówno sądu jak i Prokuratury sięga zenitu, co powoduje masowe zwolnienia, a tym samym zaczyna przysparzać wszystkim coraz więcej problemów.

### *Na przykład ?*

**KL:** Ostatnio spotkałam się z taką sytuacją dzwoniąc do jednego z sądów rejonowych w lubuskiem. Chcąc uzyskać informację musiałam wytłumaczyć pracownikowi sądu, gdzie powinien jej szukać. Być może był to jakiś mało doświadczony sekretarz. Ja, znając różne niuanse, poradziłam sobie i dogadałam z tym człowiekiem, ale kiedy zjawi się interesant z zewnątrz, to zagubiony, a przede wszystkim niedoświadczony lub niekompetentny, w swojej pracy urzędnik nie pomoże w niczym, a może nawet zaszkodzi, udzielając błędnej informacji. Dla kogoś może to być sprawa życia i śmierci, albo dużych pieniędzy. Tylko systemowe rozwiązanie jest w stanie to zagrożenie radykalnie zmniejszyć.

### *Jak kształtują się wynagrodzenia urzędników Prokuratury ?*

**UL:** W obecnym stanie wynagrodzenie połowy pracowników oscyluje na poziomie niewiele wyższej niż najniższa krajowa. Będąc krajem w sercu Unii Europejskiej, aparat państwa oferując wynagrodzenie za służbę w resorcie sprawiedliwości na skandalicznym poziomie, nie szanując urzędników i tym samym dyskryminując nas jako obywateli Europy. Od dwóch dekad brak rozwiązań systemowych doprowadził do dewaluacji wynagrodzeń. Pracownik z wieloletnim stażem pracy posiada wynagrodzenie na poziomie nowozatrudnionego pracownika, co jest również czynnikiem demotywującym dla nowych pracowników. Wiedząc, że ich wynagrodzenie nie wzrośnie, a szanse na awans są nikłe mimo upływu lat, a podwyżek obligatoryjnych brak. Praca w Prokuraturze była dawniej prestiżowym miejscem pracy, w tej chwili wielu z nas wstydzi się powiedzieć, ile zarabia lub pracuje na dwa etaty, aby móc opłacić stale rosnące rachunki. Dla zobrazowania tego dramatu wynagrodzeń, to proszę sobie wyobrazić, że po 20 latach pracy prokuratora nadal otrzymywałby Pan wynagrodzenie asesora, czyli ogromne doświadczenie, wiedza i dorobek naukowy na koncie nic tu nie znaczą, bo zarabia Pan jak zaczynający dopiero karierę prokurator bez doświadczenia. Długoletni pracownicy Prokuratury właśnie takiej sytuacji doświadczają na własnej skórze, a tym bardziej w portfelu budżetu domowego.

### *Na czym polega problem awansu urzędników ?*

**UL:** Nie jest ta kwestia nigdzie uregulowana. De facto brak awansów podyktowana jest brakiem środków w budżecie każdej jednostki organizacyjnej. A coroczna waloryzacja to nie środki na podwyżki, lecz złagodzenie skutków inflacji. Dawniej z odejść pracowników na emeryturę można było awansować, w tym finansowo, dwóch lub jednego pracownika, gdyż długoletni pracownik otrzymywał dużo wyższe wynagrodzenie zasadnicze niż

obecnie. Obecnie długoletni pracownik wynagrodzenie ma zbliżone do nowozatrudnionych osób, a zatem przejście kogoś na emeryturę nie uwalnia żadnych dodatkowych środków finansowych.

***Niektórzy urzędnicy, niestety, muszą ratować się dodatkowym zatrudnieniem.***

**UL:** Ale z tym dodatkowym zatrudnieniem to też nie jest proste. Aby je podjąć, należy uzyskać zgodę szefa jednostki Prokuratury. Znam jednak osobiście wiele osób, które po godzinach urzędowania zdejmują uniform i rozpoczynają drugą pracę. Pracują w sklepach przy rozkładaniu towarów, inwentaryzacji, jeżdżą jako taksówkarze, są instruktorami w szkole nauki jazdy, stylistkami paznokci, pracują jako sądowi kuratorzy społeczni, zatrudniają się na umowy zlecenia w biurach rachunkowych, uczelniach. A w czasie urlopów, zamiast odpocząć, spędzić czas z rodziną, zatrudniają się i jadą na zbiory na zachód Europy do naszych sąsiadów Niemczech, Francji i Holandii. Czy to nie godzi w dobre imię Prokuratury, że urzędnik państwowy, aby móc godnie żyć musi pracować na dwóch etatach? Oraz pytanie najważniejsze: jak długo jest w stanie tak żyć i czy taka sytuacja nie wpływa negatywnie na wykonywane obowiązki służbowe?

Wynagrodzenie w tak ważnej instytucji naszej grupy zawodowej powinno także zabezpieczać interes państwa przed wnikaniem w te struktury grup przestępczych, lub pozyskiwaniem nielegalnym potrzebnych im informacji. A do pracownika niskim wynagrodzeniem łatwo dotrzeć. Mechanizm antykorupcyjnym jest więc obecnie zerowy.

***Z tego, co wiem, choć nie jest to zadanie Komisji Kodyfikacyjnej, w której pracuję, toczą się prace koncepcyjne nad nową ustawą (lub dwiema ustawami odrębnymi) dla pracowników sądownictwa i Prokuratury?***

**UL:** Od ubiegłego roku bardzo dużo mówi się o rozwiązaniach systemowych i powiązaniu pensji etatów nie orzecznich z pensją prokuratora. Bardzo byśmy tego oczekiwali. Ale, przypomnę, prace nad ustawą miały już miejsce w 2019 r. i skończyły się fiaskiem. Zresztą zapisy w tamtym projekcie zawierały skandaliczne zapisy, jak niedopuszczalny katalog kar, w tym finansowych. Ale i w obecnym kształcie ustawy jest wiele zapisów bardziej restrykcyjnych niż w przypadku prokuratorów, a tym bardziej dyskryminujący naszą grupę zawodową. Na przykład nagrody jubileuszowe rozpoczynające się od 75 % pensji zasadniczej po 20 latach pracy, gdy prokurator otrzymuje w takim wypadku 100 % zasadniczej. Jednym z planowanych wymogów jest też, aby urzędnik nie był karany i ścigany za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. W przypadku zaś prokuratora jest

są dopisane słowa „umyślne przestępstwo”. Różnica i skutki ogromne. Skandaliczne jest równie wykreślenie na przestrzeni lat wymogu obywatelstwa polskiego u kandydatów ubiegających się na stanowisko urzędnicze, co w przypadku powołania prokuratora jest obligatoryjnym wymogiem.

***A jak wygląda polityka nagrodowa, czy nie poprawia ona nieco sytuacji pracowników ?***

**UL:** Jak powszechnie wiadomo w administracji publicznej pojawiają się z końcem roku środki, które należy wykorzystać. Są to zaoszczędzone środki ze zwolnień lekarskich, urlopów macierzyńskich i wychowawczych pracowników. I zamiast czasowo podwyższyć wynagrodzenie osobom zastępującym nieobecnych, takie środki są rozdysponowane na wszystkich. Szefowie jednostek Prokuratury często zapominają o sprawiedliwym podziale środków. W grudniu 2024 miała miejsce sytuacja, że Prokurator Krajowy przeznaczył dodatkowe zasoby w kwocie 5000 zł na etat, ale ze wskazaniem, aby w szczególny sposób wziąć pod uwagę osoby najmniej zarabiających. To stworzyło sytuację, że pracownik rozpoczynający pracę, z krótkich stażem i małym doświadczeniem otrzymał nagrodę wyższą niż długoletni doświadczony pracownik.

***Czy w przeciągu ostatnich 10 lat nastąpiła w którymś momencie znacząca, skokowa poprawa uposażeń urzędniczych ?***

**UL:** W 2019 r. w lipcu podpisano porozumienie, że pracownicy otrzymają 900 zł oraz 200 zł wynikającej z ustawy budżetowej podwyżki. Czyli łącznie każdemu wzrosła pensja zasadnicza o 1100 zł w 2020 r. Była to największa podwyżka w ciągu ostatnich dwóch dekad, która dotyczyła każdej osoby zatrudnionej w Prokuraturze. Oczywiście, w ciągu następnych 4 lat w dużej mierze pochłonęła ją inflacja i wzrost najniższej krajowej, który doprowadził do sytuacji, że połowa pracowników jest w obecnej sytuacji jest na pensji minimalnej.

***Wiemy jednak, że planowany jest kolejny wzrost wynagrodzeń. Ostatnio pojawił się komunikat ze strony Prokuratury Krajowej w tej kwestii.***

**UL:** Właśnie nadchodzi czas rozdysponowania dodatkowych środków które pozyskano na fundusz wynagrodzeń w 2025 r. Propozycja „400+” i minimalnego wynagrodzenia 6000 zł w Prokuraturze to bardzo dobry pomysł. To nie ulega żadnej dyskusji, lecz jak wiele moich doświadczonych koleżanek i kolegów pracujących w jestem rozczarowana, że ponownie nie

zostali docenieni urzędnicy z długim stażem po tylu latach służby państwu, a wręcz spłaszczono kilka stanowisk do jednej kwoty zasadniczej. To przykre, że w tym wypadku nie ma ponownie znaczenia wykształcenie, wiedza, nabyte doświadczenie i lata nieskazitelnej pracy.

### ***Co by Pani zaproponowała ?***

**UL:** Może warto również wrócić do tematu sprzed lat i podjąć prace nad ustawą czy też porozumieniem o modernizacji Prokuratury, wzorem z KAS do odbudowy wynagrodzeń kadry urzędniczej z corocznym, wyraźnym wzrostem poziomu płac, np. o 3 tysiące złotych w rozłożeniu na 3 lata. To nieduże obciążenie dla budżetu Państwa, a pozwoli zatrzymać doświadczoną kadrę pracowników, jak i zachęci nowych pracowników do przyścia do naszej instytucji, gdyż wynagrodzenie i obligatoryjne awanse będą znacznie bardziej konkurencyjne na rynku pracy. A praca w Prokuraturze będzie ponownie prestiżem. Tylko rozwiązania systemowe i docenienie pracowników według okresu służby, usystematyzowaniu procedur awansowych, poprawi sytuację. Służba państwu nie jest łatwa, a wszyscy pracujący to część złożonego mechanizmu, od prokuratora po konserwatora. Jeśli któryś z tych elementów jest dysfunkcyjny, to przekłada się to na obraz Prokuratury jako instytucji. Niestety, rzeczywiście czujemy się dziećmi „gorszego boga”, przez trzy dekady wiecznie na jałmużnie i ciągłym proteście.

### ***A jak z sytuacją finansową asystentów prokuratorskich ?***

**IS:** Nikt nie oczekuje zarobków prokuratorskich, bo jednak odpowiedzialność jest inna i jest to w pełni zrozumiałe. Jednakże, spoglądając przez pryzmat wykonywanych czynności, zasadne byłoby, by te zarobki były godziwe. Asystenci prokuratora prócz pisania projektów postanowień, decyzji kończących postępowanie, apelacji i innych niejednokrotnie (zwłaszcza na szczeblu rejonowym) samodzielnie nadzorują dochodzenia, analizują materiały postępowania, wydają wytyczne Policji, nadając tym samym kierunek postępowania, dokonują oględzin, przesłuchują świadków. Sytuację asystentów „uratowały” podwyżki w 2024 roku, ale były pokłosiem zwiększenia płacy minimalnej. Widełki wynagrodzenia asystentów są na tyle duże (średnio 5000-8000 złotych), że kierownictwo ma pole do manewru. Pomimo tego, wynagrodzenie dużej części asystentów w Polsce zbliżone jest do dolnej granicy, nie dobiega nawet do jej połowy. Jakie uzasadnienie ma zatem tak szeroki zakres widełek, skoro większość pracowników zarabia tę najniższą kwotę ? Przy ilości wykonywanych zadań, zasadne i pożądane jest, by kwota

wynagrodzenia bliższa były górnej granicy niż dolnej. Godziwe wynagrodzenie zdecydowanie wpływa na jakość pracy, wobec braku innych możliwości, choćby awansu.

***Rzeczywiście, ścieżka „kariery” asystenta jest bardzo krótka.***

**IS:** Tak, bo jaki awans może uzyskać asystent prokuratora? Jedyne na stanowisko starszego asystenta – po 10 latach pracy. Zawód asystenta w jednostkach Prokuratury jest na tyle nowym, że w niektórych jeszcze nikt „nie dobił” do takiego stażu. Utworzenie stanowiska asystenta prokuratora przez ustawodawcę miało swój cel – mianowicie, docelowo każdy asystent miałby zostać asesorem. Obecnie, taka możliwość jest znikoma, a może często w ogóle jej nie ma. Pożądanym asesorem jest taka osoba, która ukończyła Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury, obojętnie w jakie formie i obojętnie z jakim wynikiem. Osoby po niej są traktowane priorytetowo. Bez znaczenia pozostaje fakt, że asystent prokuratora z kilkuletnim stażem posiada większe doświadczenie w pracy w jednostce niż osoba, która ukończyła nawet 3-letnią aplikację w Szkole. Asystent, chcąc zostać asesorem, może rozpocząć aplikację prokuratorską, dla której koniecznością jest rezygnacja z etatu i utrzymanie za kwotę przyznanego przez KSSiP stypendium, która to kwota jest często niewystarczająca nawet na zapewnienie dojazdów i noclegów w Krakowie na czas zjazdu, nie mówiąc o koniecznym utrzymaniu siebie i rodziny.

***Jednak asystent może także rozpocząć aplikację uzupełniającą stworzoną specjalnie dla asystentów.***

**IS:** Idealna możliwość z paradoksalnymi wymaganiami. Na aplikację uzupełniającą (o ile zostanie uruchomiona w danym roku) dostaje się maksymalnie 40 osób z całego kraju, po przejściu kilku etapów rekrutacyjnych. Jest to skala nieporównywalna dla ilości asystentów zatrudnionych w całym kraju. Obie aplikacje kończą się trudnym egzaminem prokuratorskim, którego zdanie pozwala na uzyskanie etatu asesora. Asystent, który zdecyduje się na podjęcie aplikacji, często robi to na własną rękę, nie mogąc liczyć na wsparcie ze strony jednostki, poza takim, które jest przewidziane w ustawie. Mimo, że według wytycznych przesłanych z Prokuratury Krajowej w 2022 roku (sygn. 1001-1.1121.3.2021) aplikant taki może ubiegać się o pomoc w postaci dofinansowania przez pracodawcę podręczników, przejazdu, zakwaterowania i innych, jest o to ciężko, Osobiście nie słyszałam o takim przypadku.

**UL:** Ja akurat znam taki przypadek – więc tu nasuwa się pytanie, ilu asystentów zwróciło się o dofinansowanie.



### ***A jak w praktyce wygląda „walka” o asesurę ?***

**IS:** Droga poza KSSiP to droga konkursowa. Konkursów na stanowisko asesora jest niewiele. Jeśli zdarzy się raz w roku w danym okręgu, to jest całkiem nieźle. W moim okręgu nie było takiego konkursu nigdy, od kiedy tutaj pracuję. W konkursach tych jednak także preferowane są osoby, które ukończyły KSSiP lub osoby z doświadczeniem w pracy adwokata lub radcy prawnego, a asystenci prokuratora, mimo posiadania najbliższego asesorskiemu rodzajowi doświadczenia zawodowego, nie są pożądanymi kandydatami w takich konkursach. Ustawa przewiduje, że na stanowisko asesora może ubiegać się także osoba spełniająca inne wymagania, np. ze zdaniem egzaminem korporacyjnym. W wymaganiach konkursowych ustawodawca nie przewidział konieczności ukończenia aplikacji, a jednak takie osoby są częściej wybierane niż osoby z innymi spełnionymi wymaganiami. Często wybierane są osoby z odpowiednim stażem, choć takiego wymogu ustawa także nie przewiduje. Wzmaga to poczucie niesprawiedliwości: zarobki w stosunku do wykonywanej pracy niesprawiedliwe, możliwość awansu niesprawiedliwa.

### ***A pani, jako asystentka, poza wzmocnieniem sfery finansowej, czego oczekiwalby od naszej instytucji, a może po prostu od nas, prokuratorów ?***

**IS:** Praca asystenta wydaje się nie być należycie doceniona. Abstrahując nawet od wynagrodzenia i awansu, to często przejawia się to w sposobie współpracy z prokuratorami. Tutaj akurat muszę odpowiedzieć opierając się na znanych mi relacjach dużej ilości innych asystentów, ponieważ w jednostce w której pracuję, poza nielicznymi wyjątkami, współpraca z prokuratorami układa się bardzo dobrze. Mimo to w wielu jednostkach prokuratorzy nie są skłonni do korzystania z sugestii, podpowiedzi, pomysłów. Mają swój dawno utarty tok myślenia i zdanie asystenta ma dla nich małe znaczenie, bo przecież to tylko asystent. Często nawet posuwają się do wytykania błędów bez jakiegokolwiek znaczenia merytorycznego (bo takie zawsze z punktu widzenia asystenta będzie bardzo pożądane) i zmiany w projektach np. pism sprowadzających się do poprawy słowa „mieszkanie” na „lokal mieszkalny”. Dużym mankamentem pracy asystenta jest brak informacji o sprawie, w której opracowywał projekt decyzji. Prokuratorzy nie są skory do podzielenia się wiedzą na temat aktu oskarżenia, którego projekt napisał asystent. Na poczet przyszłej pracy, miejmy nadzieję, że w charakterze asesora, dobrze byłoby wiedzieć, czy dany akt oskarżenia zakończył się wyrokiem skazującym. Podobnie z losem apelacji, czy kasacji.

***Krótko mówiąc, wielu asystentów zależy na realnym docenieniu na co dzień ich kompetencji zawodowych, jak to odczytuję.***

**IS:** Choć zakres zadań asystenta jest szeroki, to w wielu jednostkach praca ta sprowadza się do „klepania” postanowień o żądaniu wydaniu rzeczy (najczęściej tych od operatorów sieci komórkowych, ponieważ do tego należy skorzystać z systemu komputerowego) albo postanowień o przedłużeniu dochodzenia. Asystenci są też idealnym ciałem do tworzenia projektów dokumentów, z którymi dotychczas prokuratorzy nie mieli do czynienia, co było szczególnie widocznie po wprowadzeniu nowej instytucji w postaci skargi na wyrok sądu odwoławczego czy też przy formularzu Europejskiego Nakazu Dochodzeniowego. Stanowisko asystenta jest takie nijakie: ni to urzędnik, ni to prawie prokurator. Część przepisów dotyczących asystentów zawarto w ustawie – *Prawo o Prokuraturze*, część w ustawie o *pracownikach sądów i prokuratury*. Zdecydowanie, sytuacja ta wymaga ujednolicenia, więc tylko zmiany systemowe mogą wpłynąć na poprawę sytuacji asystentów prokuratora.

***Dziękuję Paniom bardzo za tę ważną rozmowę.***

***I dziękuję za Państwa, urzędników i innych pracowników codzienny wysiłek. Mam głęboką nadzieję, że zarówno obecny Prokurator Generalny – Minister Sprawiedliwości wraz Prokuratorem Krajowym, jak i wybrany, oby za kilka miesięcy, nowy, samodzielny Prokurator Generalny, a przede wszystkim Rada Ministrów i parlament będą mieli stale na względzie doprowadzenie i utrzymywanie wynagrodzenia pracowników Prokuratury na godnym poziomie w ramach racjonalnego systemu.***